

# GŁOS KATOLICKI

LA VOIX CATHOLIQUE

TYGODNIK WYCHODŹSTWA

HEBDOMADAIRE DES EMIGRES POLONAIS

Nr 44 (1158)

18 grudnia 1983 roku

Rok XXV

LOURDES :

## KONFERENCJA PLENARNA EPISKOPATU FRANCUSKIEGO

W dniach od 5 do 9 listopada 1983 roku trwała Konferencja plenarna episkopatu francuskiego. Uczestniczyło w niej około 300 osób: 125 biskupów francuskich, 12 biskupów europejskich, ok. stu innych osób (sekretarze narodowi, reprezentanci zakonów, eksperci, zaprosz. ni księża reprezentujący regiony, obserwatorzy kościołów chrześcijańskich) dziennikarze, ludzie administracji.

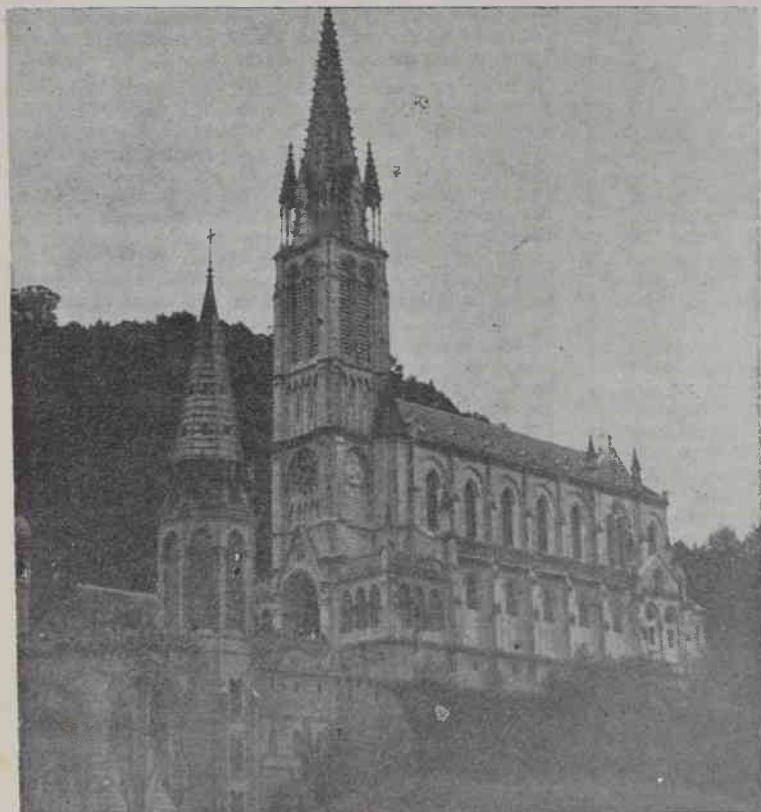
Konferencja plenarna episkopatu francuskiego to pewnego rodzaju streszczenie całego życia Kościoła francuskiego, jego misji, jaką spełnia w społeczności w ciągu upływających lat. Biskupi i ich współpracownicy przez pracę, modlitwę, miłość braterską zastanawiali się przez pięć dni nad rzeczywistą sytuacją Kościoła.

Uczestnicy Konferencji medytowali nad naturą Kościoła i jego funkcją w świecie. Sobór Watykański II w Konstytucji o Kościele mówi: „Kościół jest w Chrystusie niejako sakramentem, czyli znakiem i narzędziem wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i jedności całego rodzaju ludzkiego”. Kościół głęboko wkorzeniony w rzeczywistość świata głosi Chrystusa i służy Człowiekowi. Do jego fundamentalnej misji należy tworzenie wspólnoty przez pojednanie. W świetle misyjnej struktury Kościoła rozpatrzono kilka problemów: misja w świecie robotniczym, zakonnicy i zakonnice, formacja przyszłych kapłanów, prawo kanoniczne, deklaracja na temat pokoju.

### Misja w świecie robotniczym

Konferencja plenarna episkopatu francuskiego pod kierunkiem Bp. Herbulot zajęła się w 1981 roku kwestią „Misja w świecie robotniczym”. Każdy biskup był proszony o odbycie wizytacji pasterskiej we własnej diecezji. Zebrane owoce refleksji dostarczyły materiału do rozważań Konferencji plenarnej 1982 roku. W latach 1982-1983 spotkania zainteresowanych biskupów i organizacji katolickich ogniskowały się wokół trzech tematów: „Świat i Kościół zmieniają się”, „Wiara i życie”, „Wiele dróg, wiele drzewi”. Opracowane propozycje były dyskutowane w czasie specjalnych posiedzeń

(Dokończenie na str. 6-tej)



Bazylika w Lourdes

Geneviève Duboscq

## Bóg uratował mojego syna

Tłumaczył: Ks. Zygmunt Zarzycki

Noel rozwijał się pomyślnie, za co dziękowałam Bogu codziennie. Na progu swego piątego roku uzupełnił braki rozwoju fizycznego. Nie zaraził się dotąd żadną dziecięcą chorobą jak ospa, świnki i tym podobne, jakkolwiek przebywał w kontakcie z dziećmi chorymi. Nie otrzymywał żadnych szczepionek i nie powinien otrzymać przed rozpoczęciem szkoły. Z powodu dużego odalenia od miasteczka żadne z naszych dzieci nie uczęszczały do przedszkola przed piątym czy szóstym rokiem życia. Zatrzymałam przy sobie Stefanię. Z radością przyglądałam się jak opiekowała się najmłodszym bratem! Prawdziwa mama... „Gdzie jest mój mały Nono, gdzie jest mój mały Nono! — wołała zaraz, gdy wymknął się jej na chwilę. Na noc zabierałam moją lalczkę do mojego łóżka, a Noel spał w kołyszce obok. Na nocnym stoliku przygotowywałam zawsze coś do jedzenia: banan, torcik lub ciastko. Przymycał się po przebudzeniu sięgając po słodycze i natychmiast zasypiał.

Na początku mała Claudine wzięła kilka dni wakacji i przyjechała do mnie. Pomogła mi wprawić drzwi i okna przyszłego mieszkania, wybrała tapety i farby i razem kończyliśmy pracę. Nadszedł moment meblowania. Jak to zrobić? Nie byliśmy na tyle bogaci, by zafiarować sobie nowe meble! Jakże znaleźć rozwiązanie? Pomysłów nigdy nam nie brakowało. Przeszukaliśmy gruntownie salę wyprzedzaży staroci w Hawrze i wynaleźliśmy kilka mebli, które wyczyszczone i wypastowane wyglądały przyzwoicie. W październiku 1964 roku mama objęła w posiadanie swój małej domek...

Co to za szczęście odnaleźć się wreszcie wszystkie trzy razem! Każda z nas coś skoryzystała: Mama i Claudine uwolniły się wreszcie od ciężaru ojca Maurice, od jego gwałtownych wybuchów złości, od jego alkoholizmu, który niszczył go coraz bardziej. A ja wreszcie odnalazłam dwie przyjaciółki! Wieczorem przy płonącym kominku płynęły niekończące się dyskusje i pogawędki. Przywoływane na pamięć wspomnienia napełniały nieraz oczy łzami, albo wzbudzały szalony i zaraźliwy śmiech w zależności od przywoływanych wspólnych przeżyć z przeszłości... Podział domowych zajęć i obecność dwóch mam sprawiły, że tej zimy mieliśmy wszyscy rogrzane serca. Panowała atmosfera radosna i rodzinna. Rozkoszowałam się tym bardziej przybyciem mamy i Claudine, bo tej obecności tak długo byłam pozbawiona. Wobec najmłodszej siostry odczuwałam tę samą czułość, którą otaczałam kiedyś mego najmłodszego brata Claude. Urodziła się w dwa lata po śmierci uwielbianego przeze mnie brata i dlatego Claudine nie znała strasznych doświadczeń, które przeżyliśmy w czerwcu 1944 roku. Nie opowiadaliśmy jej o

tym. Była dla nas promykiem słońca. Dlaczego mieliśmy go przyćmiewać ciężkim doświadczeniem. Równocześnie była przeciwnieństwem Claude'a. Jej żywy i popędliwy charakter zupełnie nie pasował do charakteru młodszego brata zabranego nam w okrutny sposób przez wojnę.

Opieka nad dziećmi była zapewniona. Przychodził czas, by wreszcie dopracować moją pielgrzymkę pod każdym szczegółem. Zbliżała się wiosna. Postanowiłam wyruszyć w lipcu. Spodziewałam się dotrzeć do Jerozolim pod koniec roku, spędzić Boże Narodzenie w Betlejem i powrócić wkrótce do Francji, ale tym razem statkiem! Potrzebny był mi adres kompanii nawigacyjnej. Jako żona marynarza, oswojona z portami, nie miałam trudności w zebraniu odpowiednich informacji. Oto flaga zupełnie nieznajoma powiewa na szczycie masztu! Skąd przybyka statek? Otrzymuję wyjaśnienia i oto... dobry początek.

Właśnie to czynię. Wskazano mi nawet kompanię izraelską ZIM, i jeszcze tego samego dnia wysyłam list opisujący mój problem. Pozostaje czekanie na odpowiedź! W kilka dni później udaje się na merostwo, w celu złożenia podania o paszport i postaranie się wiz poszczególnych krajów mojej wędrowki. Przyjmuje mnie z ogromną życzliwością Jean Fiquet, nauczyciel i równocześnie sekretarz merostwa, któremu przedkładałam motyw mojej wizyty. Nie okazuje specjalnego zaskoczenia i obiecuje postarać się o odpowiednie formularze...

Pozostaje mój ekwipunek. Sporządziłam listę potrzebnych rzeczy: namiot, śpiwór, jakaś kurtka, nieco odzieży, spodnie i bluzki — wszystko nylonowe — chodzi o łatwość prania i suszenia. Zamówiłam wszystko korespondencyjnie przez La Redoute w Roubaix. Poszukałam jeszcze silnego osiołka i solidnych trzósów.

Pewnego słonecznego czwartku zapakowałam całą gromadkę do samochodu. Przechadzka zaprowadziła nas do Etainhus, miasteczka w pobliżu Manéglise. Chłopcy spostrzegli w polu małego okropnie umorusanego osiołka, który podskakiwał jak koziołek. Zatrzymaliśmy samochód, by mu się dokładniej przyjrzeć. Spodobał się od razu moim niepioniom. Z łatwością odnaleźli właściciela i zaprowadzili mnie do niego. Wydawał się zachwycony z możliwości pozbycia się osiołka. Cena była zbyt wygórowana na nasze możliwości, ale zgodził się na zapłatę w dwóch ratach. Do tego zgodził się go zatrzymać przez najbliższe tygodnie.

Rozwiązanie problemów związanych z ekwipunkiem przyniosło mi ogromną ulgę, dlatego też nie przywiązałam ogromnej wagi do pustego miejsca w kuchni. Zniknął z niej piękny kredens w stylu Ludwika XIII! Posłużył jako moneta wymiany na zapłacenie osiołka...

Claudine znalazła pracę sekretarki u pewnego lekarza w Hawrze. Stanowiło to dla niej konieczność pokonywania codziennie czterdziestokilometrowego odcinka drogi w tę i z powrotem. Zgodziła się jednak chętnie dumna z samodzielnego zarobku. Nasze życie zaczynało się układać w najlepszą, gdy pojawiła się nowa trudność, która zakrestionowało wszystko. Mama wyznała mi szczerze, że nie czuje się na siłach, by podjąć się opieki nad dziećmi podczas mej sześciomiesięcznej nieobecności. Czupurni i hulaśliwi chłopcy męczyli ją ogromnie. Krótko potem Claudine znalazła niewielki apartament w pobliżu pracy i zostawiła mnie samą. Była to dla mnie prawdziwa katastrofa. Odjazd Mamy uniemożliwiał wszystkie moje plany. Nie miałam jej tego za złe, ale komu powierzyć opiekę nad dziećmi podczas mej długiej nieobecności?

Domek wznoszony z tak ogromną miłością stał się pustym... Mąż dopatrywał się w odjeździe mamy znaku przeznaczenia i zachęcał mnie do porzucenia mego zamiaru. Muszę dorzucić, że nie była to pierwsza próba odciągnięcia mnie od tej pielgrzymki. Od momentu, w którym uzdrowienie Noela stało się dla nas pewnością, Tadeusz nie przestawał powtarzać, że moje przedsięwzięcie było szalonym i niedorzecznym. Lepiej jeszcze: pewnego dnia odwiedził mnie jakiś nieznanomy ksiądz, który proponował mi wspaniałomyślnie uwolnienie od złożonego ślubu. Nie wierzyłam własnym uszom! Byłam oburzona... To byłoby zbyt łatwym! Odprawiłam łagodnie ale stanowczo owego kapłana, który przyszedł na pewno z poręki męża. Jakkolwiek nie miałam całkowitej pewności. A może była to myśl mojej mamy? Jedyne jej miłość względem mnie byłaby usprawiedliwieniem, ale nie potrafiła odwieść mnie od mego zamiaru. Posiadałam zawsze tylko jedno słowo. Przrzekłam, muszę dotrzymać. Ostatnia przeszkoda, która spadała na mnie niespodziewanie, może o późni mój wymarsz. Czy jednak potrafię ją przewyciężyć? Ufałam znaleźć rozwiązanie, by wyruszyć w przewidzianym czasie...

Bóg, który uratował mego syna, potrafi rozwiązać i tę trudność. Dlatego też do Niego się zwróciłam: „Boże, jeżeli chcesz, bym dotrzymała obietnicy i przybyła na spotkanie z Tobą do Betlejem, musisz mi pomóc. We dwoje znajdziemy schronienie dla mej trzódki. Ufam Tobie”. Postanowiłam odwiedzić wszystkie instytucje dziecięce w okolicy. Pukałam do każdego drzwi, przedstawiałam z powagą cel mojej wizyty, by w zamian usłyszeć ironiczną odpowiedź: „Pie szo do Jerozolimy? Ależ moja droga, Pani jest chyba szalona!” Zatrząskiwały się jedne pod drugich drzwi instytucji. Aż pewnego dnia moje poszukiwania zaprowadziły mnie do Dieppe, gdzie wskazano mi bardzo dobry dom prowadzony przez siostry zakonne. Niespokojna i uparta byłam mile zaskoczona wyjątkowa u przejmym przyjęciem przez Matkę Przełożoną. Opowiedziałam jej moją historię. Słuchała mnie uważnie, bez ironicznego uśmiechu i nieprzyjemnych uwag. Zamysliła się na moment i wyszeptała:

— Jerozolima, to bardzo daleko, moja droga.

— Wiem, moja Matko. Długo myślałam nad trudami podróży. Proszę się nie obawiać. Będę opieką naszego Pana. Z takim opiekunem niczego nie ryzykuję. Chodzi mi o dzieci. Chciałabym, by miały dobrze, by im niczego nie brakowało i by pozostały razem.

W odpowiedzi usłyszałam tak, wypowiedziane zdecydowanie i bez zastrzeżeń. Serce me zalał ogromny spokój. Moje pisklęta będą bezpieczne pod opieką tej kobiety. Długo rozmawialiśmy. Wzruszyło mnie ogromnie jej wspaniałomyślne i inteligentne zrozumienie. Czulałam ogromną wdzięczność dla Matki Przełożonej, która mnie po prostu zrozumiała. Staralam się to wyrazić moimi nieudolnymi słowami, gdy opuszczałam ją wieczorem.

Zadecydowałyśmy, że przyprowadzę moje dzieci na tydzień przed wyruszeniem w drogę i pozostaną na wypadek, gdyby którekolwiek miało trudności z zaadaptowaniem się, tak długo, jak będzie tego wymagała sytuacja. Jeszcze tego wieczoru podzieliłam się z dziećmi wiadomością. Zebraliśmy się przy kominku na krótkie czuwanie. Zасыpywały mnie najróżniejszymi pytaniami, na które starałam się odpowiadać w całkowi-

tej szczeroci. W rzeczywistości, od chwili opuszczenia nas przez mamę, niepokoiła ich jedna obawa: aby nie byli rozdzieleni, każde gdzieś indziej... Wszyscy razem czuli się wystarczająco silnymi, by sprostać trudnościom, które spowoduje długa nieobecność mamy. Tego wieczoru poszli do łóżek ogromnie podekscytowani. Patrzyłam za nimi ze ściśniętym gardłem.

W kilka dni później miałam niespodziewane odwiedziny, które odbijają się bardzo poważnie na przyszłej podróży. Dzieci wyszły zaledwie do szkoły, byłam układaniem naczyń, gdy zapukano do drzwi. Nie byłam przyzwyczajona do odwiedzin... Zaintrygowana, bez przezwyciężania pracy, zawolałam:

— Proszę!

— Dzień dobry, Pani.

Na dźwięk nieznanego głosu odwróciłam się. Miałam przed sobą wysokiego blondyna około dwudziestu pięciu lat, zupełnie nie znanego.

— Czego sobie pan życzy?

— Czy rozmawiam z panią Troszeżyńską?

— Tak, co mogę uczynić dla pana?

— Pozwoli pani, że się przedstawię: Alain Nordet z dziennika Le Havre Presse. Dowiedziałem się, że wkrótce pani wyrusza z pielgrzymką do Miejsc Świętych i dlatego interesowałoby mnie...

Odwiedzający nie miał nawet czasu dokończyć. Przerwałam mu:

— Bardzo mi przykro. Ale to jest sprawa zupełnie osobista. Nie mam najmniejszego zamiaru wtajemniczać w nią dziennikarzy.

— Proszę mnie jednak posłuchać. Pani ma zamiar odbyć pasjonującą podróż. Jestem przekonany, że to zainteresowałoby moich czytelników. Czy mogłaby pani powiedzieć, dlaczego nie chce pani na ten temat rozmawiać?

— Dla dwóch prostych racji. Przede wszystkim brzydzę się wszelką reklamą. A następnie wydaje mi się, że mówienie o mojej pielgrzymce odebrałoby jej wiele wartości. Ludzie już wiedzą o tej podróży i to wystarczy w zupełności! Proszę mi wierzyć, nie brakuje ani uśmiechów ani złośliwości.

— Jestem o tym przekonany. Doskonale panią rozumiem, a jednakże chciałbym z panią porozmawiać. Pani jest tak sympatyczną. Pozwoli pani, że usiądę na chwilę?

— Wygląda pan na człowieka, który wie, czego chce. Dobrze. To mi się podoba. Zgoda na pogawędkę, ale proszę się nie spodziewać zbyt dużo. Czeka na mnie praca.

— To grzecznie z pani strony. Dziękuję bardzo. Zaczynamy! Z natury jestem bardzo ciekawski i pani, ze swoją pielgrzymką, bardzo mnie intryguje. Od czasu wypraw krzyżowych nikt nie odważył się udać pieszo do Jerozolimy. Czy ma pani specjalny powód, by podjąć się tej podróży? Proszę mówić bez obawy. Przrzekam, że nie uczynię niczego, co sprawiłoby pani przykrość.

— Czy mogę panu zaufać?

— Daję moje słowo. Proszę się nie obawiać.

(Ciąg dalszy nastąpi)

## Kościół Sakramentem Pojednania



25 października br. Ojcowie Synodu zatwierdzili 188 głosami na 207 niniejszy tekst skierowany do wszystkich ludzi. Jego zredagowanie zostało powierzone pięciu członkom Zgromadzenia, (jeden na kontynent), wybranym 17 października. Są nimi: kardynałowie Zoungrana (Górna Wolta), Arns (Brazylia), Sin (Filipiny), Hume (Anglia) i bp. Roach (Stany Zjednoczone).

Serce ludzkie nieustannie woła o wyzwolenie ze swoich udręk i szuka spełnienia swoich pragnień. My Biskupi, zgromadzeni na Synodzie ze wszystkich stron świata, wraz z Ojcem Świętym, łączymy się z Wami w waszym bólu i waszej nadziei.

### Prawa człowieka

Ze smutkiem rozważaliśmy owo zło, na tym świecie które odbiera ludziom możliwość prawdziwego wyzwolenia i życia w pełni ludzkiego. W szczególności wyrażamy ubolewanie i potępiamy:

- pozbawienie praw ludzkich i ataki na godność i wolność poszczególnych osób oraz działania przeciwko życiu i wolności ludzi słabych;
- ograniczanie wolności religijnej i stawianie wiernym przeszkód w spełnianiu ich obowiązków religijnych i wykonywaniu ich zadań;
- wszelkiego rodzaju dyskryminację rasową;
- agresję wojenną, stosowanie przemocy i terroru;

— gromadzenie broni, zwłaszcza atomowej oraz gorszący handel sprzętem wojennym;

— niesprawiedliwy podział dóbr ziemskich, jak również i struktury, w rezultacie których bogaci coraz bardziej się wzbogacają, a biedni stają się coraz biedniejsi.

Niesprawiedliwość szerzy się w świecie, a pokój staje się coraz bardziej zagrożony. Jednakże nadziei nie można nigdy zgasić. Z głębokości tego bólu serce ludzkie nigdy nie przestanie pragnąć życia i miłości.

A jednak serce ludzkie jest rozdarte i uciśnione przez grzech. Często również z niego wypływa okrucieństwo i niesprawiedliwość naszego społeczeństwa.

### Budować cywilizację miłości

Słowo Boże przemawia do rodzaju ludzkiego o jego bólu i nadziei. Także i nas samych pobudza do nawrócenia i do powrotu do Boga. Słowo Boże głoszone przez Chrystusa Pana od samego początku Jego postugi pojednania ze szczególną mocą zwraca się do wszystkich wierzących i niewierzących, zwłaszcza w tym Roku Świętym: „Nawracajcie się i wierzcie Ewangelii” (Mk 1, 15).

Słowo to wzywa nas do pokuty i nawrócenia serca, abyśmy prosili o przebaczenie i pojednali się z Ojcem. Planem Bożym względem naszego społeczeństwa jest, abyśmy żyli jako jedna rodzina, w sprawiedliwości i prawdzie, w wolności i miłości.

Słowo Boże wprowadza nas w tajemnicę miłości Bożej względem nas, pomagając nam zrozumieć Przykazanie Pana zawarte w Ewangelii: abyśmy miłowali Boga i bliźnich naszych jak siebie samych. Dlatego w jedności z Kościołem Powszechnym uczestniczymy w powierzonym nam przez Chrystusa zadaniu budowania cywilizacji miłości, uzdrawiając, jednając i jednocząc popękany i podzielony świat. Zaś jako chrześcijanie prosimy o przebaczenie naszych grzechów i naszych ułomności, które są przyczyną tylu podziałów.

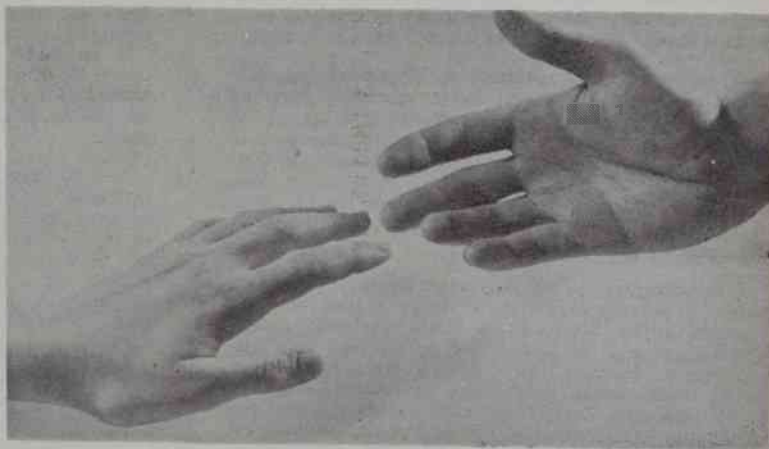
Pasterze i wierni, wszyscy razem, pełnijmy tę misję w imieniu Chrystusa; podobnie jak On utożsamiamy się z ludźmi ubogimi, cierpiącymi, uciśnionymi — z całą ludzkością. Trzeba bowiem, aby cały świat stawał się zawsze coraz bardziej pojednaną wspólnotą ludów.

### Sakrament pojednania

Kościół, jako sakrament pojednania dla świata, powinien być pewnym i skutecznym znakiem miłosierdzia Bożego. Przede wszystkim w Sakramencie Pojednania sprawujemy i wypraszamy przebaczenie Boże, kiedy doświadczamy Jego uzdrawiającej miłości. Sakrament ten odnawia i umacnia przyjaźń każdego człowieka z Bogiem i wyzwala nas, abyśmy mogli Mu służyć.

Aby wzrastać w osobistej świętości, człowiek bez wątpienia bardzo potrzebuje modlitwy, postu i jałmużny, a tak-

(Dokończenie na str. 5)



## Adwentowe oczekiwanie

# GOTOWOŚĆ RODZINY NA PRZYJŚCIE PANA

Piękny ten obrzęd adwentowy, który w odnowionej i zmodyfikowanej formie proponujemy rodzinom chrześcijańskim, jest głęboko zakorzeniony w polskiej tradycji. Zapoczątkował go prawdopodobnie w Poznaniu Przemysław Pobożny, a przyjął do Krakowa król Bolesław Wstydlivy. Uważał on bowiem, że trzeba się z wiarą świecącą dobrymi uczynkami, na Sąd Boski stawić. Wraz z siedmiu stanami król i prymas gotowość swoją na Sąd Pański oświadczały w następujący sposób: Przystępował do ołtarza najpierw król i na najwyższym

lichtarzu siedmioramiennego świecznika stawał zapaloną świecę, mówiąc: „Gotowy jestem na Sąd Boski”. Drugą w imieniu duchowieństwa — na lichtarz poboczny wstawał biskup, mówiąc: „Paratus sum ad Adventum Domini”. „Trzecią stawał senator, czwartą ziemianin, piątą rycerz, szóstą mieszczanin, siódmą oracz”. (Z. Gloger). Cały więc naród, wszystkie jego stany były reprezentowane w tym liturgicznym przygotowaniu na powtórne przyjście Pana. Owe zapalone świece, stawiane na świeczniku były symbolami biblijnych

pochodni gorejących w rękach. „Wyznanie gotowości do Sądu Ostatecznego czynione jest z powodu, że z narodzinami Chrystusa łączy się w adwencie zapowiedź Jego drugiego przyjścia w dzień Sądu”. (Z. Gloger).

Na powtórne przyjście Chrystusa i na owocne przeżycie Bożego Narodzenia najlepiej przygotowujemy się poprzez udział całej rodziny w rekolekcjach adwentowych, które najczęściej odprawiamy w swoim kościele parafialnym. Zaleca się, by po spowiedzi adwentowej, po zakończeniu rekolekcji lub też w czwartą niedzielę adwentu, rodzina wyraziła swoją gotowość na przyjście Chrystusa.

Ks. J. Wysocki,

Rytuał Rodzinny, Olsztyn 1981, str. 61



(Dokończenie ze str. 4)

że wierności i cierpliwości w znoszeniu dolegliwości codziennego życia.

### Do odnowy duchowej

Ze szczególną mocą przemawia Duch Święty do naszego pokolenia, wzywając je do radykalnej odnowy duchowej i do jedności w wierze. Sobór Watykański II z całą jasnością wskazał nam, co trzeba czynić, aby plan Boży względem Jego ludu w naszych czasach został w pełni zrealizowany. Abyśmy mogli wypełnić to zadanie, musimy osiągnąć jedność umysłów i serc. Wzywamy do większej jedności w samym Kościele. Wzywamy wszystkich ochrzczonych, aby oddając się całkowi-

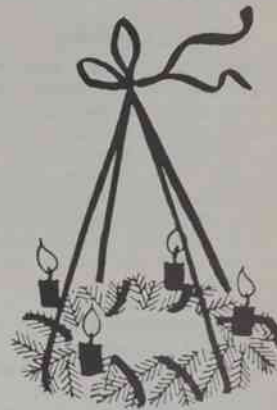
cie prawdzie Ewangelii wspólnie odkrywali drogi prowadzące do jedności chrześcijan.

Winniśmy współpracować ze wszystkimi innymi religiami i ze wszystkimi ludźmi dobrej woli dla dobra całej ludzkości. Nie wzywamy do tego tylko w naszym imieniu, ale „w imieniu Chrystusa spełniamy to posłannictwo jakby Boga samego, który przez nas udziela napomnień: w imię Chrystusa prosimy — pojednajcie się z Bogiem” (2 Kor 5, 20).

Kościół będzie starać się wносить swój wkład w leczenie podziałów i napięć w świecie. Również i my niestrudzenie będziemy działać na rzecz pokoju i rozbrojenia oraz łagodzenia napięć, zwłaszcza między Wschodem i Zachodem. Nie mamy żadnej władzy politycznej, ale możemy rządcom państw przedstawić głos ich ludów, pragnących świata bardziej bezpiecznego i pokojowego.

Kościół nie może się nigdy zgodzić na struktury ekonomiczne i polityczne, które utrwalają niesprawiedliwość. Użyjemy na przykład całej naszej mocy i autorytetu, którym dysponujemy, aby skutecznie usunięte zostały nierówności, istniejące między Północą i Południem na ziemi.

Kościół, szczególnie głosem Następcy Piotra, nie przestał nigdy domagać się sprawiedliwości i pokoju w łonie naszego społeczeństwa. Synod stwierdza, że wielu ludzi pragnie zmienić obecny stan rzeczy, ale nie ma ku temu żadnej władzy. Dlatego zwracamy się z apelem do wszystkich sprawujących władzę, aby zdobyli się na wolę tworzenia bardziej sprawiedliwego i pokojowego społeczeństwa.



### Antyfona na dzień 22 grudnia

O Królu narodów, przez nie upragniony; kamieniu węgielnym, który jednoczysz to, co rozdzielone; przyjdź i zbaw człowieka, któregoś stworzył z mułu.

Królu narodów! Tyś ich upragnieniem, — Tyś jest węgielnym jednością kamieniem; — Przybądź niech człowiek przez Ciebie stworzony, — Będzie zbawiony.

# Zebranie dekanalne księży okręgu paryskiego

15 listopada 1983 roku ponad 20 polskich kapłanów okręgu paryskiego razem z Ks. prał. Zbigniewem Bernackim, Rektorem Polskiej Misji we Francji, rozważali aktualny temat synodu biskupów: pokuta i pojednanie.

Ks. dr. Wacław Szubert w wygłoszonym referacie w pierwszym nawiązał do poprzedniego synodu poświęconego rodzinie. Rodzina, wspólnota osób, nie przestaje niepokoić Kościoły lokalne i Stolicę Apostolską. Ojciec Św. powołując do życia Radę Papieską do spraw rodziny odwołuje się, celem wychowania rodziny, do ekspertów.

(Ciąg dalszy ze str. 1)

komisji oraz w części na Konferencji plenarnej. Wynikiem tych obrad jest końcowy tekst przyjęty przez Konferencję. Dokument ten mówi, że Kościoły diecezjalne stanowią trzon działalności misyjnej. Robotnicy-emigranci z krajów katolickich są partnerami w działalności misyjnej Kościoła. Organizacje katolickie są zachęcane do zgłębienia wiary i potrzeb zwłaszcza w świecie robotniczym.

## Zakonnicy i zakonnice

Dokument „Życie zakonne” opracowany pod kierunkiem Ks. Bp. Bouchex kładzie również akcent na charakter misyjny każdej instytucji Kościoła. Francja liczy 75 tys. zakonnic prowadzących życie aktywne i 8 tys. zakonnice kontemplacyjnych, 20 tys. zakonników i 1800 zakonników kontemplacyjnych. Ochrzczony dzięki obecności fizycznej zakonnika lub zakonnicy ma ukazaną drogę Błogosławieństw.

## Formacja przyszłych kapłanów

Ks. Bp. Daloz przewodniczący Komisji do spraw Duchowieństwa i Seminariów przedstawił dwa dokumenty:

1. **Ratio Institutionis** — prawo ogólne ukierunkowania seminariów.

2. **Ratio studiorum** — program studiów.

Przygotowanie do kapłaństwa obejmuje dwa cykle. Pierwszy trwający dwa lata kładzie akcent na formację osobowości, która pozwala rozemnić powołanie w świetle wolności duchowej. Drugi cykl trwający cztery lata przygotowuje kandydata wprost do kapłaństwa. Program studiów obejmuje formację teologiczną, duchową, biblijną, fizjologiczną, patrystyczną i pasterską.

W 1982 roku liczone we Francji 1200 seminarzystów. Pierwszy rok studiów rozpoczęło 255. W 1982 wyświęcono 106 kapłanów.

Trudna misja pojednania w Kościele i przez Kościół, z Bogiem i ludźmi, dokonuje się przez Sakramenty; zwłaszcza Sakrament Pokuty.

Penitent stawia się w konkretnej sytuacji życiowej. W świetle zasad moralnych (prawa naturalnego na przykład „czyń dobrze, unikaj zła”, prawa objawionego np. „Nie zabijaj”) stara się poznać swój obowiązek. Sumienie delikatne, skrupulatne, szerokie, pewne, wątpliwe... człowieka skruszonego (jak ważne jest kształtowanie sumienia pewnego i delikatnego!) ocenia wykonaną, opuszczoną, powinność moralną. Czyn może

## Prawo kanoniczne

W czasie Konferencji plenarnej zwrócono uwagę na cztery punkty nowego Kodeksu Prawa Kanonicznego.

Biskup będzie miał kolegium doradców. Będzie się do nich zwracał przy podejmowaniu pewnych decyzji. Doradcy są wybierani przez biskupa spośród członków rady kapłańskiej. W razie braku biskupa na stolicy, wybierają oni administratora diecezjalnego.

**Proboszcz** który ma troskę o lud Boży ma być mianowany w parafii na określony czas.

Co do wieku udzielania Sakramentu Bierznowania Kodeks przewiduje wiek rozsznania dobra i zła. Pozwala on Konferencji episkopatu podejmować różne możliwości.

Odnosnie do **postu i wstrzemięźliwości** Kodeks pozwala Konferencjom episkopatu dobrać odpowiednio praktyki dostosowane do kultury każdego kraju. Aktualne praktyki postu i wstrzemięźliwości obowiązują.

## Deklaracja na temat Pokoju

Wszędzie problem pokoju i rozbrojenia jest poruszany. Episkopat zagraniczne Stanów Zjednoczonych Niemiec Zachodnich i inne opublikowały już deklaracje. Episkopat francuski 8 listopada br. ogłosił 20-sto stronicowy dokument pod tytułem „Gagner la Paix” („Wygrać Pokój”).

Biskupi wypowiadają się przeciw wojnie i szantażowi. Rozbrojenie jednostronne mogłoby zachęcać do szantażu. Pokój to nie-wojna, ale prawdziwa wspólnota ludzi i narodów Wschodu i Zachodu.

Ks. Bp. Stanisław Szymeckii, Delegat Konferencji episkopatu polskiego na Konferencję plenarną podziękował w imieniu 12 delegacji zagranicznych, Gospodarzom za zaproszenia na obrady i gościnę.

Ks. Stanisław Załęcki

być moralnie dobry albo moralnie zły.

Grzech, który jest świadomym i dobrowolnym przekroczeniem przykazań Bożych lub kościelnych jest;

— **śmiertelny**, ponieważ odwraca zupełnie człowieka od Boga; człowiek ten wyszedł od Boga i do Boga nie powrócił, więc nie zrealizował swojego powołania.

— **ciężko powzedni**; człowiek przekracza przykazania Boże i w ten sposób naraża się na utratę życia Bożego.

— **lekką powzedni**: przekroczenie przykazania w materii lekkiej.

Po ukazaniu się końcowego dokumentu Synodu biskupów praca duszpasterska Kościoła znajduje w nim wyjaśnienie i praktyczne zastosowanie nauki o nawróceniu i pojednaniu.

Ks. Bp. Stanisław Szymeckii w homilii wygłoszonej do zebranych kapłanów w czasie Mszy św. koncelebrowanej wywiał do głębokiego odechu w Roku Odkupienia. Trzeba oddychać Słowem Bożym „oddychać wiarą, oddychać Kościołem. „Idziemy do Krzyża, idąc do zajęć kapłańskich” powiedział Ordynariusz Diecezji Kieleckiej.

W czasie posiłku zebrani kapłani mieli okazję wymiany myśli, zapoznania się oraz złożenia życzeń imienninowych Ks. Rektorowi w związku ze świętem Stanisława Kostki.

Ks. St. Załęcki

## Przysłowia o grzechu

*Grzech nie będzie odpuszczony, dopóki wziętek nie będzie zwrócony.*

*Lepiej nie grzeszyć niż pokutować.*

*Kto sam ladajaki, myśli, że każdy taki.*

*Kto się raz sprzeniewierzy temu potem nikt nie wierzy.*

*Lepiej mieć brudną koszulę niż brudne sumienie.*

*Kto źle zacznie rzadko dobrze skończy.*

*Łatwiej dobre popsuć niż złe naprawić.*

*Kto się ze złym wdaje ten się sam złym staje.*

*Patrzeć trza przez szpary na cudze przywary.*

*Trudno ku Bogu ze złego nalogu.*

*Ustawa to stara, że za grzech jest kara.*

*Miej Boga blisko, nie upadniesz nisko.*

*Dwukroć grzeszy, Kto się grzechu nie wstydzi.*

Zebrał Bogdan NOWAK

# Stulecie Diecezji Kieleckiej

W pierwszych dniach października odbywały się w Kielcach uroczystości związane z jubileuszem stulecia diecezji kieleckiej. W sobotę, 1 października, w bazylice katedralnej na kolejnym spotkaniu przygotowującym III Synod diecezjalny zebrali się przedstawiciele wszystkich parafii. Ks. bp Mieczysław Jaworski wygłosił referat na temat zadań religijno-moralnych, jakie stoją dziś przed katolikami w naszym kraju w świetle nauczania Jana Pawła II z czasu jego pielgrzymki do Ojczyzny. Ks. dr Władysław Sowa mówił na temat udziału wiernych w kapłaństwie Chrystusa. Uroczystej Mszy św. koncelebrowanej przewodniczył ks. bp. Stanisław Szymecki, ordynariusz kielecki. Homilię poświęcił on rozważaniu zawartych w Credo słów: „Wierzę w Kościół powszechny”. We Mszy św. uczestniczyli też ks. bp S. Saint-Gaudens, ordynariusz diecezji Agen we Francji, z którą diecezja kielecka nawiązała bliskie kontakty. Gość z Francji przybył na jubileusz wraz z grupą księży i świeckich ze swej diecezji.

Po południu wiele tysięcy wiernych po-

witało przybywający do bazyliki katedralnej Obraz Matki Boskiej — kopię Obrazu Jasnogórskiego. Wcześniej liczni pielgrzymi towarzyszyli Wizerunkowi Madonny w pieszej pielgrzymce z Bodzentyna do Sw. Katarzyny przez Puszcze Jodłową, o której pisał Zeromski, iż jest „nie moja ani twoja, ani nasza, jeno Boża, święta!”

Centralnym punktem uroczystości była niedzielna Msza św. Uczestniczyli w niej liczni księża biskupi, duchowieństwo i wierni z całej diecezji, a także z tych terenów innych diecezji — zwłaszcza diecezji częstochowskiej — które do 1925 roku należały do biskupstwa w Kielcach. Homilię wygłosił ks. bp Ignacy Tokarczuk, ordynariusz przemyski. Dzieje Kościoła na ziemi kieleckiej zawarł w rozważaniu trzech tajemnic różańcowych. Tajemnica radosna to długie wieki rozwoju Kościoła i rozwoju polskiej kultury na tej ziemi. Symbolem tych czasów są m. in. opactwo w Jędrzejowie, gdzie bł. Wincenty Kadłubek pisał swą kronikę, kielecka katedra i pałac biskupi, liczne zabytki architektury, dzieła sztuki, twór-



Katedra kielecka

czość literacka. Tajemnicę bolesną rozpoczęły lata zaborów — czas przesłodań narodu i Kościoła. I choć żadne wysiłki zaborcy nie zabiły duszy narodu, to pozostały bolesne ślady tego okresu. Wspominał ks. biskup także szczególnie ciężkie w tej diecezji cierpienia lat powojennych, związane m. in. z uwięzieniem biskupa Czesława Kaczmarska, wreszcie część trzecia — chwalebna. Są znaki, iż zbliża się ona w polskim Kościele. Naród przekonał się, gdzie jest prawda, godność człowieka. Pogłębia się nasza religijność, staje się bardziej dojrzała, przemyślana. W bólu i cierpieniach kształtuje specyficzna, polska droga ku przyszłości. Coraz lepiej rozumiemy, że wraz z rozwojem ekonomicznym potrzebny jest rozwój duchowy.

Po Mszy św. przemówił ks. abp Bro-

(Dokończenie na str. 8)

## Spotkanie pasterskie Biskupów francuskich i polskich

Trzej Biskupi polscy (Arbp. Jerzy Stroba (Poznań), Bp. Jez (Koszalin-Kołobrzeg), Bp. Stanisław Szymecki (Kielce) w dniach od 9 do 11 listopada br. spotkali się z trzema Biskupami francuskimi, Ks. Bp. Jan Orchamp (Angers), Ks. Bp. Jerzy Gilson (Le Mans), Ks. Bp. Juliusz Harle (Arras). Dwa razy w roku Biskupi ci odbywają konferencję (jedną raz w Polsce i jeden raz we Francji) na których są dyskutowane problemy duszpasterskie interesujące obydwie Kościoły. Tym razem w Angers omawiano temat: Duszpasterstwo małych grup a parafia”.

Ks. Bp. Stanisław Szymecki spotkał się z wiernymi dwóch parafii diecezji Angers, Pouansé i Coron, gdzie udzielił Sakramentu Bierzmowania. Wierni tych parafii żyją Kościołem, praktykują wiarę, którą pogłębiają dzięki małym grupom modlitwy i apostołstwa. Jednym objawem czynu chrześcijańskiego jest pomoc Polsce, materialna i duchowa. Biskup Diecezji Kieleckiej ma powody do radości i zmartwień: w samych Kielcach buduje się siedem kościołów, brak jest pomieszczeń dla celów duszpaster-

skich, dzieci i młodzież narażeni są na utratę wiary.

Ks. S.Z.



Ks. Ep St. Szymecki

LA VOIX CATHOLIQUE  
GŁOS KATOLICKI

263-bis, rue St-Honoré — 75001 PARIS  
Telefon: 126.07.69

CCP: PARIS 12 777 08 U

Dyrektor: Ks. Prałat Z. BERNACKI  
Redaguje: Zespół redakcyjny  
Adminstrator: Br. W. SZYNAKIEWICZ

Nr d'autorisation 60.593

Mission Catholique Polonaise  
263-bis, rue St-Honoré — 75001 PARIS

Imprimerie „NARODOWIEC”  
101, rue E. Zola — 62302 LENS

# KRONIKA POLONII FRANCUSKIEJ

20 października 1983 Vaudricourt

W ramach Roku Świętego dzień skupienia zgromadził ok. 200 członków Związku Bractw Żywego Różańca. Mszę św. z dyrektorem Związku ks. Marianem Zgrzebnym koncelebrowali ks. Prowincjał Leon Brzezina, O.M.I. oraz ks. Franciszek Wojtyła, proboszcz z Waziers. Po południu ks. Andrzej Tkacz, S.A.C., wygłosił odczyt na temat Jubileuszowego Roku Świętego. Po nabożeństwie uczestniczki dnia skupienia udały się do gro-

ty Matki Bożej z Lourdes w parku w Vaudricourt.

23 października 1983 Lens

Polski Związek Mężów Katolickich we Francji, liczący 41 stowarzyszeń, obradował na swym 45-tym walnym zjeździe. Punktem centralnym zjazdu Mężów Katolickich był referat ks. Prowincjała Jana Guzikowskiego, S. Chr., sekretarza generalnego Polskiego Zjednoczenia Katolickiego. Po dyskusji nad referatem na-

stało roczne sprawozdanie, wybory nowego zarządu oraz ustalenie programu pracy. Mszę św. odprawił i homilię wygłosił w kościele Tysiąclecia ks. Prałat Z. Bernacki, rektor P.M.K. we Francji. W zjeździe uczestniczył dyrektor Związku ks. Prałat Franciszek Jagła. Odznaczenia otrzymali:

papieskie „Pro Ecclesia et Pontifice” — p. Wiktor Borgus;  
„Benemeriti” — pp. Władysław Natanek, Józef Kucharski, Władysław Wowrzyniak.

W zebraniu wzięło udział 40 delegatów z Północnej i Wschodniej Francji.

24-25 października 1983 PARAY-le-MONIAL:

Czternastu duszpasterzy z dekanatu środkowo-południowej Francji odbyło godzinną adorację w Kaplicy Objawień w Paray le Monial. Medytacje przeprowadzi Ojcowie Franciszkanie: O. Krzysztof i O. Władysław, duszpasterze z Montluçon. Następnie zebrani odprawili mszę św. koncelebrowaną, której przewodniczył Ks. Rektor Z. Bernacki, a homilię wygłosił O. Krzysztof O.F.M.

Nazajutrz ci sami duszpasterze uczestniczyli w zebraniu dekanalnym, któremu przewodniczył ks. Dziekan Jan Socha C.M. Tematem owocnej dyskusji był re-

(Dokończona na str. 9)

(Dokończenie ze str. 7)

nisław Dąbrowski, sekretarz Episkopatu Polski, który przekazał życzenia z racji jubileuszu w imieniu przebywającego w Rzymie Ks. Prymasa, kard. Józefa Glempa i wszystkich biskupów polskich. Ks. bp Saint-Gaudens przekazał na ręce ks. bpa Stanisława Szymeckiego dar swej diecezji: kopię figury Matki Boskiej Dobrego Spotkania. Jest ona znakiem spotkania obu diecezji, tak znakiem tego spotkania jest w katedrze w Agen obraz Matki Boskiej Częstochowskiej.

W poniedziałek kopia Obrazu Jasno-górskiego przeniesiona została do kon-

sekrowanego we wrześniu tego roku kościoła św. Józefa Robotnika. Ta część uroczystości jubileuszowych jest jakby znakiem zwrócenia się ku przyszłości. Parafia św. Józefa przeżywa obecnie jubileusz 25-lecia. Pierwszy, prowizoryczny kościół zbudowano tu przed laty, niemal za miastem, na skraju pochodzącego z początku lat pięćdziesiątych osiedla robotniczego. Później rosły wokół kolejne osiedla, a obecna nowoczesna, bardzo piękna świątynia służy parafii liczącej blisko 40 tysięcy mieszkańców.

JJB

(Częstochowa, Niedziela 23 października 1982)

## ODRODZENIE DUCHA

*Nigdy życie,  
nie wydało mi się takie cudne i urocze,  
jak teraz,  
kiedy zrozumiałem naocznie,  
że Bóg istnieje,  
a światło wiary i nadziei  
otwiera nowe horyzonty miłości i pojednania.*

*Świat otwarł przede mną naocześnie wrota  
i ukazał mi kraję wszelkiej wspaniałości.  
Słońce zawisło tuż nad ziemią, globem  
i rozpoczęło śpiewać głosami aniołów,  
i kołysać gwiazdami uspiętymi w chmurach.  
Słuchałem tego śpiewu  
wzrokiem oniemienia,  
jak bym stał przy boskim tronie  
oślepiiony wielkością świętości i mocy.*

*To były moje narodziny ducha,  
zamkniętego w swojej ślimaczej skorupie  
i skapanego w rozkoszy przysmaków,  
którymi rozpychałem żołądek i ciało.  
Otworzyłem okno na świat  
i zaniemówiłem z zachwytu!*

*Nigdy świat nie wydał mi się taki piękny i uroczy,  
jak dzisiaj,  
„Boże! — wołałem — Boże! Zlituj się nade mną! Zlituj!  
Niech łaska Twoja będzie łaską przebaczenia!  
Niech dobroć Twoją będzie mocą odkupienia!  
Nie zwracaj uwagi na grzechy nasze,  
na spalone uszy i oczy,  
na bluźniercze słowa,  
wypowiedziane w słabości godzinie!”*

*Zrodziłem się znowu w boskiej światłości  
i boską objęty wiarą  
poszedłem znowu w życie  
miłość rozsiewać i zgodę  
i zdzierać ludzkie przywary,  
co zaciemniały umysł przelotnej złudy czarem.*

*Zobaczyłem Boga w swojej wspaniałości,  
kiedy mi się objawił na nieba błękitnie,  
w zorzy o świtanie, w słonecznym promieniu,  
w kropelce rosy, w poszumie wietrzyka,  
w barwnej koronie kwiatu, w zieleni drzewa  
i we wszystkich przejawach ludzkiego życia.*

Julian MAJCHERCZYK



## Nowy zarząd P.Z.K. okręgu paryskiego

Wolne zebrania Zarządu Okręgu Paryskiego Polskiego Zjednoczenia Katolickiego we Francji odbyło się w niedzielę 30 października 1983 roku w domu

(Dokończenie ze str. 8)

ferat Ks. Karola Kapuściako C.M. na temat „Życie sakramentalne u chrześcijanina i w naszej kapłańskiej posłudze”.

Obecny na zebraniu Ks. Rektor omówił z duszpasterzami m.in. program duszpasterski Jubileuszowego Roku Odpuszczenia, sprawę katechizacji dzieci, pracy wśród młodzieży i tygodnika „Głos Katolicki”. Ustalono również program najbliższego zebrania. Ks. Prałat T. Derendal omówił sprawę Pielgrzymki Narodowej do Paray le Monial.

Zebranie zakończono mszą św. celebrowaną w Kaplicy Objawień w intencji zmarłych kapłanów, przewodniczył jej Ks. Rektor, który wygłosił konferencję ascetyczną na temat „Święci wskazują drogę do świętości”.

W tym samym dniu Ks. Rektor spotkał najmłodszą grupę dzieci z katechizmu w Le Creusot parafii Ks. J. Nowackiego S.D.B. i egzaminował dzieci.

Sióstr Nazaretanek w Paryżu, 49, rue Vaugirard. Przybyli na zjazd mieli możliwość wyspowiedania się przed Mszą św. którą odprawił Ks. Rektor Z. Bernacki, oraz wygłosił okolicznościowe kazanie. Mówca wezwał zebranych do pogłębienia wiary i apostołatu ducha. Praca katolików świeckich i kapłanów, powiedział Rektor, ma umacniać wiarę w Boga i więź bratnią oraz chrześcijańską.

W godzinach popołudniowych zebrani wysłuchali sprawozdań przedstawicieli poszczególnych stowarzyszeń. Ich praca skupiała się głównie wokół ołtarza (modlitwa, adorację, nabożeństwa, raz człowieka w potrzebie (pomoc materialna i duchowa).

Około 300 tys. Polaków opuściło ostatnio Kraj, powiedział P. H. Kowalski. Dla pięciu rodzin znaleziono miesz-

kanie, pracę, złatwiono sprawy dokumentów w okolicach Dammarie les Lys. Wielkie zadania czekają Kościół w świecie społeczeństwa konsumcyjnego.

Pośród 40 zebranych członków i członkin różnych stowarzyszeń i bractw 26 osób upoważnionych do głosowania wybrało Zarząd Okręgu w skład którego weszli między innymi:

Prezes: P. Rogowski Hieronim  
Sekretarz: P. Tarkowski Edmund  
Skarbnik: P. Głuszcz Tadeusz

Duchowieństwo reprezentowali: Ks. Z. Bernacki, Rektor PMK, Ks. Jan Guzikowski, Sekretarz Generalny P.Z.K. Ks. Stanisław Załęcki, Asystent P.Z.K. okręgu paryskiego. Na zakończenie spotkania zebrani oddali, w czasie nabożeństwa różnicowego, swoje trudy Marii i Jej Synowi.

Ks. S.Z.

Czcigodny Ks. Edmund KACZMAREK przeżywa 30-tą rocznicę święceń kapłańskich. Z tej okazji korzystając, przesyłam Drogiemu Jubilatowi najlepsze życzenia, zdrowia, wiele łask Bożych w dalszej pracy dla dobra Ludu Bożego i całego Kościoła.

Ks. Zbigniew Bernacki Rektor P.M.K.  
we Francji

## Refleksje pozaduszkowe

*Nic, tylko Polska,  
Polska zdeptyanych mogił i cmentarzy,  
Polska Tysiąclecia!  
Modlę się słowami pomordowanych więźniów Oświęcimia  
lasów Katynia,  
Krzyżami Archangielska, Sachalina i Smoleńska:  
„Wieczny odpoczynek racz im dać Panie!”*

*Nic, tylko Polska,  
Nikt, tylko Polacy!  
Liście jesienne stargane wiatrem i deszczem,  
lecą po światła krańce  
i niosą zboleiałych matek jęk  
i nieumilkły dzieci płacz,  
i rozpaczliwą ludu pieśń!*

*Ty, co żyjesz, nie zapomnij!  
Ty, co żyjesz, zapamiętaj!  
Ginęli twoi bracia w sybirskiej kaźni,  
ginęli w kazamatkach Gestapo,  
ginęli, byś ty mógł żyć!  
Ginęli za wolność twojego kraju,  
za wolność twoją i moją,  
byli więźniami wiary, Boga i sumienia,  
Matki Najświętszej dzieci,*

*wyznawcy Chrystusa,  
Samarytanie przemijającej tragedii,  
misjonarze biednych i opuszczonych,  
obroncy Chrześcijaństwa  
i walczących o wolność narodów,  
— Polacy, bracia moi!  
Czy los wam dzisiaj sprzyja?*

*Nic w nas naszego nie ma,  
wszystko to dzieło Boże!  
Bóg nam wyznacza drogę na ziemskim padole,  
możemy szukać szczęścia i gonić miraż,  
ale nie zdola człowiek zmienić Boskich planów.*

*O przyjacielu, niech ci tży nie cieką,  
i niech przekleństwa warg nie drży piekła tuną,  
życie się toczy niezmienną drogą  
i niesie tajemnicę grózb, burz i piorunów!*

*Nie popadaj w zwątpienie i nie kalaj ołtarzy,  
bo wszystko, co z bólu wzrosło  
w radość się przemieni!  
I wleci na świat goicem, bo świt się już jarzy,  
a nad Polską już wschodzi wolności słońce!*

J.M.

# LITURGIA TYGODNIA

Opracował: Ks. Jerzy CHORZEMPA

## 4 NIEDZIELA ADWENTU

**Antyfona na wejście** Iz 45, 8

Niebiosa, wysączcie Sprawiedliwego, jak rosę; niech jak deszcz spłynie z obłoków; niech się otworzy ziemia i zrodzi Zbawiciela.

**Modlitwa**

Prosimy Cię, Panie, napełnij serca nasze swą łaską, abyśmy poznawszy za Zwiastowaniem Anielskim Wcielenie Chrystusa, Syna Twego, przez Jego mękę i krzyż zostali doprowadzeni do chwały zmartwychwstania. Przez Pana naszego.

**Modlitwa nad darami**

Prosimy Cię, Panie, aby Duch Święty, który swą mocą napełnił przeczyste łono Najświętszej Maryi Panny, uświęcił również dary złożone na Twoim ołtarzu. Przez Chrystusa.

**Antyfona na Komunię** Iz 7, 14

Oto Panna pocznie i porodzi Syna i nazwie Go imieniem Emmanuel.

**Modlitwa po Komunii**

Pokrzepieni zadatkami wiecznego odkupienia, prosimy Cię, Panie, spraw, abyśmy w miarę jak zbliża się dzień zbawiennego święta, coraz gorliwiej przygotowywali się do uczczenia tajemnicy Narodzenia Twojego Syna. Przez Chrystusa.

**Pierwsze czytanie** Iz 7, 10-14

*Panna pocznie i porodzi Syna*

Czytanie z Księgi proroka Izajasz.

Pan przemówił do Achaza tymi słowami: «Proś dla siebie o znak od Pana, Boga twego, czy to głęboko w Szeolu, czy to wysoko w górze».

Lecz Achaz odpowiedział: «Nie będę prosił i nie będę wystawiał Pana na próbę».

Wtedy rzekł Izajasz:

«Słuchajcie więc, domu Dawidowy: Czyż mało wam naprzykrzać się ludziom, iż naprzykrzacie się także memu Bogu? Dlatego Pan sam da wam znak: Oto Panna pocznie i porodzi Syna, i nazwie Go imieniem Emmanuel».

## SŁOWO BOŻE

**Przybądź, o Panie, Tyś jest Królem chwały.**

Do Pana należy ziemia i wszystko, co ją napełnia, świat i jego mieszkańcy. Albowiem On go na morzach osadził i utwierdził ponad rzekami.

Kto wstąpi na górę Pana, kto stanie w Jego świętym miejscu?

Człowiek rąk nieskalanych i czystego serca, który nie skłonił swej duszy ku marnościami i nie przysięgał fałszywie.

On otrzyma błogosławieństwo od Pana i zapłatę od Boga, swego Zbawcy.

Oto pokolenie tych, którzy Go szukają, którzy szukają oblicza Boga Jakuba.

**DRUGIE CZYTANIE** Rz 1, 1-7

*Chrystus jest potomkiem Dawida i Synem Bożym*

**Czytanie z Listu świętego Pawła Apostoła do Rzymian.**

Paweł, sługa Chrystusa Jezusa, z powołania apostoła, przeznaczony do głoszenia Ewangelii Bożej, którą Bóg przedtem zapowiedział przez swoich Proroków w Pismach świętych. Jest to Ewangelia o Jego Synu, pochodzącym według ciała z rodu Dawida, a ustanowionym

według Ducha Świętości przez powstanie z martwych pełnym mocy Synem Bożym, o Jezusie Chrystusie, Panu naszym.

Przez Niego otrzymaliśmy łaskę i urząd apostołski, aby ku chwale Jego imienia pozyskiwać wszystkich pogan dla poświęcenia wierze. Wśród nich jesteście i wy powołani przez Jezusa Chrystusa.

Do wszystkich przez Boga umiłowanych, powołanych świętych, którzy mieszkają w Rzymie: taska wam i pokój od Boga, Ojca naszego, i Pana Jezusa Chrystusa.

Mt 1,23

**Alleluja, alleluja.**

Oto Dziewica pocznie i porodzi Syna, któremu nadadzą imię Emmanuel, to znaczy Bóg z nami.

Alleluja, alleluja.

Mt 1, 18-24

*Jezus urodzi się z Maryi zaślubiosej Józefowi, potomkowi Dawida*

**Słowa Ewangelii według świętego Mateusza.**

Z narodzeniem Jezusa Chrystusa było tak.

Po zaślubinach Matki Jego, Maryi, z Józefem, pierw nim zamieszkali razem, znalazła się brzemienną za sprawą Ducha Świętego. Mąż Jej, Józef, który był człowiekiem prawym i nie chciał narazić Jej na zniesławienie, zamierzał oddalić Ją potajemnie.

Gdy powziął tę myśl, oto anioł Pański ukazał mu się we śnie i rzekł: «Józefie, synu Dawida, nie bój się wziąć do siebie Maryi, twej Małżonki; albowiem z Ducha Świętego jest to, co się w Niej poczęło. Porodzi Syna, któremu nadasz imię Jezus, On bowiem zbawi swój lud od jego grzechów».

A stało się to wszystko, aby się wypełniło słowo Pańskie powiedziane przez proroka: Oto Dziewica pocznie i porodzi Syna, któremu nadadzą imię Emmanuel, to znaczy „Bóg z nami”.

Zbudziwszy się ze snu, Józef uczynił tak, jak mu polecił anioł Pański: wziął swoją Małżonkę do siebie.

**"LA VOIX CATHOLIQUE"**

**C.C.P. 12.777-08 U PARIS**

Cena pojedynczego numeru 3,00 F  
Prenumerata

— półroczna 75,00 F  
— roczna 150,00 F

Prenumerata zagraniczna

— półroczna 85,00 F  
— roczna 170,00 F

P.S. — Jednym przekazem lub czekiem prosimy regulować jedną sprawę.

# Słowo Kościoła

Wprowadzenie do liturgii

Czwarta niedziela Adwentu przygotowuje nas bezpośrednio do przeżywania w tym roku tajemnicy Bożego Narodzenia. Chrystus przyszedł kiedyś w konkretnej ludzkiej rodzinie, jako Potomek Dawida i Syn Maryi — czyli jako człowiek, ale także przybył jako zapowiedziany przez proroków Mesjasz. Dzisiaj w tej Eucharystii przybywa do nas jako zmartwychwstały i pełen mocy. Przymiemy Go więc przez wiarę w sakramentalną obecność. Przymiemy przychodzące do nas zbawienie.

## Homilia

### BOŻY JEDYNY ZNAK OCALENIA

Nie tylko w naszej rzeczywistości XX w. mamy ludzi, którzy nie wierzą w Bo-

ga i którzy nie chcą uwierzyć Jego Słowu, które jest popierane wieloma znakami, ale byli tacy ludzie również w czasach prorockich i podczas pobytu na ziemi.

Takiemu przedstawicielowi niewierzących w Boga i pragnących po swojemu rozwiązywać problemy życia, który nie szuka oparcia w Bogu, ale w siłach tego świata Achazowi Bóg daje jedyny znak ocalenia. Tym znakiem jest zapowiedź przyjścia Emmanuela — Mesjasza, którego urodzi Dziewica.

#### Przykład wiary

Słowo Boga spełnia się w Maryi, która uwierzyła obietnicy Boga i bez zastrzeżeń przyjęła zwiastowaną Jej radośną nowinę. Temu słowu uwierzył także Józef, który nie rozumiejąc Bożych planów nosił się z zamiarem opuszczenia Maryi swej małżonki, ale tego nie zrobił, ponieważ przyjął tę tajemnicę w całej pokorze, której stał się uczestnikiem.

W naszej rzeczywistości taki przykład

wiary dają nam młodzi ludzie, którzy na głos powołania Bożego dają wspaniałomyślną odpowiedź złożenia ofiary swego życia dla Boga i braci. Dowodem, że tak jest to pełne seminaria naszej Ojczyzny tymi, którzy chcą zostać kapłanami Chrystusa.

Nie brank również kandydatów zgromadzeniom zakonnym, które spełniają tak wiele wspaniałych celów w Kościele Chrystusa.

Przykładem są również ojcowie i matki, które z całym poświęceniem wychowują swe dzieci do wiary w Boga i do służby drugiemu człowiekowi w Kościele i w świecie.

#### Dzieło wiary św. Pawła

Ten sam jedyny znak ocalenia w Jezusie Chrystusie, głosił św. Paweł w Rzymie Słowo Apostoła było znakiem, który przyjmowali z wiarą słuczacze dobrej nowiny. Tak uwierzył Bogu, że za głoszenie Jego Słowa oddał życie.

#### Rok Odkupienia i nasza wiara

Wiara nasza ma się oprzeć nie na naszych planach, własnych wyobrażeniach i zamysłach serca, ale na pełnym zaufaniu Bożemu słowu — obietnicy, którą ono niesie. Jeżeli przyjmujemy ten znak, to znaczy Jezusa Chrystusa obecnego w słowie obietnicy i znaku łamanego chleba, dalej w znakach sakramentów świętych, zostaniemy zbawieni od grzechów. Naszym udziałem stanie się to, czego doświadczyli Maryja i Józef oraz mieszkańcy Rzymu, którym Chrystusa przepowiedział św. Paweł. Posiądźmy tę siłę wiary, której przykład daje nam dzisiaj nasz Rodak Jan Paweł II.

#### Modlitwa powszechna

Wstęp: Chrystus jest prawdziwym człowiekiem i naszym bratem, gdyż przychodzi w rodzinie ludzkiej. Jest jednak także pełnym mocy Zbawicielem i Pośrednikiem u Ojca. Przez Niego więc zanieśmy naszą modlitwę.

1) Módlmy się za Kościół, aby był dla wszystkich ludzi znakiem obecności Boga i matką dającą wiarę.

2) Módlmy się za matki oczekujące dziecka, aby cieszyły się, że mogą dać życie i prowadzić do wiary nowych wyznawców Chrystusa.

## TYŚ GODNY NAJGORETSZEJ MIŁOŚCI

*Jezu, Bądź pozdrowiony;  
Bądź pochwalony.*

*Jezu, Bądź wystawiony;  
Bądź uwielbiony.*

*Jezu, Tyś godny naszej najgłębszej czci;  
Tyś godny naszej najgoretszej miłości.*

*Jezu, Tyś Bóg z Boga;  
Tyś Światłość ze Światłości.*

*Jezu, Tyś Bóg prawdziwy;  
Tyś Człowiek prawdziwy.*

*Jezu, Tyś z Niebios zstąpił na ziemię;  
Tyś stał się człowiekiem dla naszego zbawienia.*

*Jezu, Tyś Syn Matki-Dziewicy.*

*Jezu, Tyś dla nas przyjął naturę ludzką z jej boleściami;  
Tyś dla nas przyjął naturę ludzką z jej śmiercią.*

*Jezu, Tyś przyjął na siebie ciężar naszych grzechów;  
Tyś przyjął na siebie brzemień naszych win.*

*Jezu, Tyś stał się za nas ofiarą przebłagania na krzyżu;  
Tyś stał się za nas ofiarą pojednania z Bogiem-Ojcem.*

Ks. B. Matczyński

3) Módlmy się za rodziny chrześcijańskie, by przygotowały się do świąt przez wzajemne pojednanie i spotkały się przy Stole Eucharystycznym w święta Bożego Narodzenia.

4) Módlmy się za wszystkie narody, aby budowały pokój i jedność rodziny ludzkiej bardziej oparte o Bożą prawdę, niż o siłę oręża.

5) Módlmy się za Żydów, aby ci, którzy otrzymali obietnicę zbawienia, uznali, że przyszło ono w Potomku Dawida i Synu Maryi.

6) Módlmy się za wszystkich, którzy przygotowują nam święta, za matki i żony, aby ich wysiłki były otoczone wdzięcznością.

7) Módlmy się za nas samych, abyśmy jak Maryja przyjęli Jezusa Emmanuela, jak Józef pokornie pełnili wolę Bożą i weszli w święto pojednania z Bogiem i braćmi.

Modlitwa :

Boże, Ty chciałeś, by Twój Syn przyszedł na świat w rodzinie ludzkiej, wysłuchaj modlitwy Kościoła, który prosi Cię o wiarę i wierne wypełnienie Twojej

woli. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

#### Przed rozesłaniem

Dziś ostatnia niedziela Adwentu. Wykorzystajmy pozostawiony nam czas na pojednanie się z Bogiem i ludźmi, na niesienie radości, pokoju i nadziei wszystkim, którzy szukają ukojenia w codziennych kłopotach.

### Kalendarz liturgiczny

**Poniedziałek, 19 grudnia**, Msza św. z dnia.

Pochylmy czoła przed tajemnicą Bożego działania w ludzkim życiu i otwórzmy przed Panem nasze serca, abyśmy mogli doświadczyć mocy Jego zmiłowania.

1 czytanie — Sdz 13,2 i 7,24 - 25 a  
Ewangelia — Łk. 1,5 - 25

**Wtorek, 20 grudnia** — Msza św. z dnia.

Czy mieliśmy dość wiary, by postawić wszystko na jedną kartę i prosić Boga bardzo usilnie nie o jakąś rzecz, nie o „coś”, ale o to, by On sam do nas przy-

szedł i zapanował w naszym, bez reszty i niepodzielnie, jak w życiu Maryi?

1 czytanie — Iz 7,10 - 14

Ewangelia — Łk. 1,26 - 38

**Sroda, 21 grudnia** — Msza św. o św. Piotrze Kanizym, Doktorze Kościoła. Święty, którego dziś wspominamy, przez długi czas uchodził za jednego z głównych promotorów kontreformacji. Nazywano go dlatego „młotem na heretyków”, albo znowu drugim po Bonifacym apostołem Niemiec. W rzeczy samej św. Piotr Kaniza, bo o niego chodzi, bronił dzielnie chrześcijańskiej prawowierności, ale przy tym nie brakowało mu bynajmniej tego, co dzisiaj nazwalibyśmy myśleniem ekumenizmu. Po wielokroć razy dążył do pojednania i utrzymania chrześcijańskiej jedności. W imię tej jedności okazywał gotowość do ustępstw i pilnie poszukiwał punktów zbliżenia. Przede wszystkim żywił przekonanie, że posłuszny do tego szczytu powrót do źródeł i dlatego też gorąco zabiegał o wydawanie i rozpowszechnianie dzieł Ojców Kościoła, tych niewątpliwych świadków pierwotnej tradycji.

Czcząc tego świętego, starajmy się sami umocnić i bardziej światłą czynić naszą wiarę. Dążmy do tego, by obcować z jej źródłami, z Pismem św. i tradycją, a także z dobrą literaturą religijną.

**Czwartek, 22 grudnia** — Msza św. z dnia.

Nie z powodu naszych zasług zwraca się Bóg do nas, lecz dlatego, że jesteśmy Jego dziećmi.

Jako Ojciec nie może On nas nie kochać. Prośmy Go o to, abyśmy pełniej otworzyli się na przyjęcie tej prawdy i doświadczyli radości, jaką ona niesie.

1 czytanie — 1 Sm 1,24-28

Ewangelia — Łk. 1,46-56

**Piątek, 23 grudnia** — Msza św. z dnia. Chrystus czeka, byśmy zechcieli rozpoznać Go w naszych bliskich, naszych bliźnich. Jeśli czujemy, że brak nam sił, aby się uwolnić od naszych uprzedzeń prośmy Go, by nas oczyścił. I uwierzmy, że już teraz przychodzi do nas ze swoim zmiłowaniem.

1 czytanie — M. 3,1 — 4,23-24

Ewangelia : Łk. 1,57-66

**Sobota, 24 grudnia** — Msza św. z dnia wigilii Bożego Narodzenia.

Zróbmy Chrystusowi miejsce w naszych domach, w naszych sercach. Wzbudźmy pragnienie, by spotkać się z Nim jeszcze pełniej już teraz, w obecnej Mszy św.

1 czytanie — 2 Sm 7,1 - 5,8b-12, 14a.16

Ewangelia — Łk 1,67-79.

**„Tu Radio Watykańskie”**

196 m	25 m	31 m	41 m	49 m
1530 kHz	11740 kHz	9645 kHz	7250 kHz	6190 kHz
Godz.: 20 <sup>12</sup> 16 <sup>12</sup> 6 <sup>12</sup>	Godz.: 16 <sup>12</sup> 15 <sup>12</sup>	Godz.: 20 <sup>12</sup> 16 <sup>12</sup> 15 <sup>12</sup>	Godz.: 20 <sup>12</sup> 16 <sup>12</sup> 15 <sup>12</sup>	Godz.: 20 <sup>12</sup> 16 <sup>12</sup> 6 <sup>12</sup>

**MSZA ŚW. W J. POLSKIM : w każdą niedzielę i święta o godz. : 16<sup>30</sup>**  
**na wszystkich długościach fal naszej rozgłośni**

NASZ ADRES : SEZIONE POLACCA, RADIO VATICANA, 00120 CITTA DEL VATICANO